

DZIECIĘCA ZABAWA - POWAŻNA SPRAWA

Kupić dziecku kolejną maskotkę, gdy o to prosi? Czy droższa znaczy lepsza? A co ze starym misiem? Takie pytania zadają sobie wszystkie mamy. A zabawki to ważna część dziecięcego świata i powinnaś wiedzieć o nich jak najwięcej.

Powszechnym grzechem dorosłych jest traktowanie zabawek jak zbytku, czyli czegoś, co służy jedynie zaspokojeniu dziecięcych zachcianek. Niewielu rodziców, patrząc na kolorowe przedmioty, dostrzega w nich „narzędzia” służące twórczej pracy. Zabawa oraz oczywiście zabawki są dla malucha tym, czym dla ucznia podręczniki, a dla dorosłego doświadczenie zawodowe.

BEZ ZABAWEK ANI RUSZ

Rozwijam się i rosnę.

Wszystko, co dziecko dostaje do zabawy, angażuje jego zmysły: wzrok, słuch, dotyk, węch. Zabawka poprawia sprawność ciała już od pierwszych dni; niemowlę przekręca głowę, śledząc poruszający się przedmiot. Potem próbuje chwycić go i upuszczać. Dla kilkulatek góra klocków to prawdziwe wyzwanie. Przekonuje się on, że zbudowanie z nich wieży, czyli tworzenie czegoś nowego, sprawia przyjemność jemu samemu i np. mamie.

Miś lub autko jest okazją do nawiązywania kontaktów z innymi – maluch uczy się prosić, walczyć o swoje, dzielić się tym, co ma. Coraz lepiej ocenia własne możliwości i porównuje siebie z rówieśnikami.

Kolorowa zabawka wspomaga też rozwój emocjonalny. Dziecko przywiązuje się do pluszaków, dba o nie, może się do nich przytulić. Ukochana maskotka daje poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza wtedy, gdy obok nie ma mamy, np. w pierwszych dniach w przedszkolu. Uczucia i zachowania, które rodzą się podczas zabaw, z czasem przenoszą się na sytuacje życiowe, nie związane z zabawą, np. troska o misia zmienia się w troskę o młodszego brata.

KUPIĆ CZY NIE?

Czym się kierować

Zabawki malucha powinny stanowić przemyślaną „wyprawkę”. Nie musi być ich dużo. Wystarczy, by każda zaspokajała którąś z dziecięcych potrzeb.

Najważniejsze, aby zabawka była odpowiednia do wieku dziecka. Informacja na opakowaniu wskazuje, że producent przewidział typowe dla danego wieku zachowania. I chociaż zapewne, jak większość mam, uważasz, że twoje dziecko jest wyjątkowe i rozwinięte ponad

swój wiek, nie kupuj mu zabawek przeznaczonych dla starszych. Zamiast stymulować rozwój dziecka, zniechęcisz je do podejmowania wysiłku. Ze skomplikowaną zabawką nie będzie się w stanie uporać. Nie wiadomo też, czy w ogóle zrozumie, do czego ona służy. Takie zabawki mogą powodować u twojej pociechy frustrację. Nie masz też gwarancji, że są one w pełni bezpieczne.

Kupując coś dziecku, sprawdź, czy opakowanie ma etykietę (z nazwą i adresem producenta, certyfikatem bezpieczeństwa CE, numerem serii i spisem użytych materiałów). Nie kupuj zabawki, której nie możesz rozpakować (kiedy w sklepie nie ma modelu do przetestowania). Jeśli wydaje ona dźwięki, nie mogą być głośne i drażniące. Zanim wydasz pieniądze, pomyśl też, czy dziecko na pewno potrzebuje nowej zabawki. Cenowa okazja, reklama w telewizji nie powinny o tym decydować. Przypomnij sobie raczej, czy dziecko nie ma w domu dziesięciu przytulank, które w pełni zaspokajają jego potrzeby emocjonalne, a brakuje np. klocków, które usprawniają rączki. Kolejny samochód strażacki kup synkowi tylko wtedy, gdy takie wozy kolekcjonuje i interesuje się szczegółami konstrukcyjnymi. Tak rozwijają się pasje.

CZYM MUSISZ PAMIĘTAĆ

Po pierwsze bezpieczna

Nie może powodować urazu ani wywołać alergii. Musi mieć gładkie powierzchnie i zaokrąglone krawędzie. Wykluczone są szpary, szczeliny i zagłębienia, z których trudno byłoby usunąć brud. Podobnie jak paski i tasiemki dłuższe niż 25 cm (groźba owinięcia wokół szyi). Zabawka nie może być też toksyczna. To znaczy, że materiały użyte do jej produkcji nie mogą zmieniać właściwości pod wpływem śliny. Jeśli do zabawki da się wejść, dziecko musi mieć w niej możliwość swobodnego oddychania, a także wyjęcia nóżki lub rączki z pomiędzy jej części. Przedmioty, które służą do siedzenia, bujania lub zjeżdżania muszą być stabilne. Wszystkie zabawki powinny dać się umyć lub uprać.

MARZENIA WAŻNE JAK ZABAWKI

Gdy cię na coś nie stać

Nie rób sobie wyrzutów, jeżeli z jakiegoś powodu nie możesz lub nie chcesz kupić dziecku upragnionej zabawki. Pozwól mu pomarzyć o niej, wyobrazić sobie, co by było, gdyby już ją dostało. W ten sposób rozwija się dziecięca wyobraźnia, a sfera uczuć staje się bogatsza – uczysz je cierpliwie czekać, a nawet tęsknić. Cenne jest samo oczekiwanie na zabawkę i choćby miało się nie spełnić, nie będzie dla dziecka krzywdą. Z czasem w dziecięcej głowie pojawi się równie silne pragnienie posiadania innej zabawki. Dziecięce potrzeby zmieniają się i trudno za nimi nadążyć.